

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Rocz pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów.  
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Doniesienia z ostatnioj pocztly. — Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że mianowany dekretem wysokiego ces. król. ministerium sprawiedliwości *adwokat Dr. Klemens Zywicki* w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego z siedzibą we Lwowie, złożył przepisana przysięgę w tutejszym wyższym sądzie krajowym i wpisany został do rzędu obrońców w sprawach karnych. Lwów, 23. maja.

#### Sprawy krajowe.

(Mianowania. — Pomnik Arcyksięciu Karolowi. — Losowanie obligacyj lombardo-weneckich.)

**Wiedeń, 22. maja.** Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyzsem postanowieniem z 20. maja r. b. mianować najłaskawiej radcę krakowskiego sądu krajowego, *Jana Wierzbickiego* sekretarzem ministeryalnym przy ministeryum sprawiedliwości.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyzszem pismem własnoręcznem z 18. maja r. b. mianować najłaskawiej sekretarza ministeryalnego przy ministeryum spraw wewnętrznych, *Pawła Kosińskiego* przełożonym obwodu złoczowskiego.

*Gazeta wiedeńska* pisze: Dnia 22. maja odbyła się w Wiedniu uroczystość obchodzona w pamięć 51 rocznicy bitwy pod Aspern, przy czem odsłonięto pomnik wzniesiony na cześć nieśmiertelnej sławy Arcyksięcia Karola, pod którego wodzą naczelną stoczono tę bitwę wielkopomną.

Uroczystość zaczęła się o godzinie 11. przed południem, i były przy tem trzy główne chwile: solenne powitanie Najjaśniejszego Państwa i osób najdosłojniejszych, odsłonięcie pomnika, i odspiewanie hymnu św. Ambrożego, celebrowanego przez księdza kardynała - arcybiskupa.

W paradzie wystąpiły wojska następujące:

W pierwszym poczie: konna gwardya koronna, gwardya trabantów, gwardya zandarmeryi konnej i straż burgu nadwornego.

Oddziały wiedeńskiego, pragskiego i pettauskiego domu inwalidów zebrane w jeden poczet, deputacye pułków Arcyksięcia Karola nr. 3, księcia nassawskiego nr. 15, króla hanowerskiego nr. 42 i pułku ułańskiego nr. 3, Arcyksięcia Karola, również w jednym poczie.

Deputacye wiedeńsko-neusztadzkiej akademii inżynierów i artyleryi, korpusu kadetów z Haimburga, wyższego zakładu wychowawczego w St. Poelten, pieszej kompanii szkolnej z Bruck, szkolnej kompanii pionierów, tudzież kompanii szkolnej inżynierów i szkolnej kompanii kanonierskiej z Ołomuńca.

Pod wodzą generała kawaleryi, księcia Edmunda Schwarzenberga w drugim poczie: z wojsk należących do załogi 8 pułków pieszych po dwa batalionów, z 2. i 8. batalionu strzelców polowych, tudzież z 1. batalionu pułku strzelców Cesarza Franciszka Józefa po jednej dywizyi; 2 bataliony artyleryi, 8. batalion inżynierów, 1 batalion pionierów, 2 kompanie straży sanitarnej, straż zandarmeryi i wojskowa straż policyi w jednej dywizyi; oddział z pociągu wojskowego — wszystkie bataliony w sile 4 kompanii, a wszystkie kompanie po rot 20.

Pułk kirysyerów hrabi Stadion nr. 9. i Cesarza Franciszka Józefa nr. 11. w 3 dywizyach po 32 rot w każdym szwadronie.

Wszystkie wojska, z wyjątkiem obydwóch pułków konnych ustawiono na zewnętrznym placu przed ogrodem cesarskim, frontem do pomnika, jazdę na „Glacis“ między bramą burgową i karyntską, frontem do miasta. Jeden batalion pułku pieszego Frank'a nr. 79 ustawiono na bastyonie przed pałacem Arcyksięcia Albrechta. Na wałach pod ogrodem „Volksgarten“ zatoczono dwie bateryi dział 12-funtowych, z których później dawano salwy.

Wojska przyjmowały Najjaśniejszych J. M. Cesarza i Jej Mość Cesarzową z prezentowaniem broni, pochyleniem chorągwi i z mu-

zyką wojskową, a muzyka ta nie ustawała tak długo, aż pokąd Najjaśniejsze Państwo nie udali się po przedeflowaniu pierwszego pocztu wojskowego pod przygotowany namiot nadworny.

W chwili odsłonięcia pomnika ogłoszonej wystrzałem z dział, zaczęło się odspiewanie „Te Deum“, wojsko prezentowało broń, chorągwie pochyłono, uderzono w bębny przy odgłosie muzyki, a przeznaczony w tej mierze batalion piechoty, tudzież 16 dział z obydwóch bateryi dały ognia trzykrotnie w ten sposób, że po każdej salwie z broni ręcznej następowały salwy z dział.

Po skończonem „Te Deum“ dawał J. Emin. ksiądz kardynał arcybiskup błogosławieństwo pontyfikalne, poczem pieśń choralną układu Seidl'a z muzyką J. Herbeck'a odspiewało wiedeńskie towarzystwo chóru męzkiego i akademickie towarzystwo śpiewu c. k. uniwersytetu.

Dalej odbył się pochód wojskowy głównym gościńcem do zewnętrznej bramy burgowej. Najjaśniejszy Cesarz udał się dla zlustrowania tego pochodu przed front pomnika.

Uroczystości tej sprzyjała pogoda jak najpiękniejsza. Obłoki były nieco ściemnione, orzeźwiający powiew wiatru niedopuszczał upału zbytniego, a radość niezwyčajna jaśniała na obliczach wszystkich zgromadzonych.

Ważniejsze chwile uroczystości były takie: Po odspiewaniu chorału solennego przyjmował J. M. Cesarz w pawilonie cesarskim artystów, którzy pracowali nad posągim i jego ustawieniem, tudzież komitet kierujący całą tą sprawą. Podczas defilowania zwrócili na siebie szczególną uwagę deputowani dawniejszego pułku Zach (teraz księcia nassawskiego), którzy nieśli pamiętną chorągiew z pod Aspern.

Po skończonem defilowaniu udali się Najjaśniejsze Państwo przed trybunę, gdzie się znajdowali weterani, i gdzie powitano J. M. Cesarza i J. M. Cesarzową głośnemi okrzykami. Na krótką przemowę J. M. Cesarza odpowiedziano również okrzykami serdecznymi, poczem Najjaśniejszy Pan rozmawiał z niektórymi oficerami starymi i ścisłał im dłonie.

Na uroczystości odsłonięcia pomnika byli obecni także ci jenerałowie, którzy odbyli kampanie z roku 1809 i dawniejsze: jako to feldmarszałek Alfred książę Windischgrätz, JJ. Excel. feldmarszałek Laval hr. Nugent, jenerał kawaleryi Ludwik hr. Wallmoden-Gimborn, fzm. Franciszek hrabia Khevenbüller-Metsch, jenerał kawaleryi Franciszek hrabia Schlick, jenerał kawaleryi Leopold hr. Spannochi, fzm. Antoni hr. Lichnowsky, jenerał kawaleryi Franciszek hr. Schaffgotsche, fzm. Antoni baron Csorich, fzm. Jan baron Kempen i t. d.

W trybunach znajdowali się oprócz ciała dyplomatycznego i wysokiej szlachty zebranej z całej monarchii, także naczelnicy władz, zastępcy wszystkich wyższych zakładów naukowych, cesarskiej akademii umiejętności, uniwersytetu, c. k. akademii sztuk pięknych i t. d., tudzież liczni członkowie towarzystwa Dürera i Zgody, słowem bardzo świetne zgromadzenie ze wszystkich znakomitych stanów i kółek towarzyskich w Wiedniu.

— Podług rozporządzenia ministeryum finansów z dnia 22. marca b. r. (R. g. Bl. nr. 71), wolno subskrybentom na pożyczkę loteryjną 200 milionów Złt. 20 pct., tj. piątą część subskrybowanej sumy, wypłacać obligacyami pożyczki narodowej. Obligacye te jednak składane być mają w dwóch równych ratach, tj. do 30. września 1860. i 15. stycznia 1861. roku.

Zdarzyć się jednak może, że obligacye pożyczki narodowej, które posiadają subskrybenci pożyczki loteryjnej 200 milionów, wystawione są na takie kwoty, które nie pokrywają *dokładnie jedną* ratę, tj. 10 procent subskrybowanej sumy. W tym przypadku mogą klasy przyjmować i *obydwie* raty na raz, a to podług woli subskrybentów, do 30. września 1860, lub 15. stycznia 1861. roku.

Termina, w których wypłacać się mają w gotowości przypadające raty pożyczki, zostają niezmiennione.

— C. k. Ministeryum finansów podaje następujące obwieszczenie: Przystępujące na dzień 1. czerwca ciągnięcie lombardo-weneckiej pożyczki z r. 1850. przedsięwzją władze k. sardyńskie w Medyolanie. Austriacka administracya finansowa zastosuje się do rezultatu tego ciągnięcia w myśl postanowień co do pożyczki pod względem obligacyi zameldowanych podług dekretu ministeryum finansów z 30. listopada r. 1850 przez poddanych austriackich, albo też przypadających podług podziału zawarowanego traktatem na austriacką kwotę obligacyi tej pożyczki.

## Ameryka.

(Wybór kandydata do prezydentury.)

**Nowy Jork, 30. kwietnia.** Od poniedziałku zasiada już tak zwany konwent narodowy demokratycznych mężów stanu w Charlestownie, i naradza się nad kandydaturą do prezydentury. Zachodzi w tej sprawie szczególnie ta trudność, że demokraci nie chcąc ustąpić republikanom, usiłują zjednać sobie południowe stronnictwo, i dlatego też niemogą przyjąć na listę kandydatów żadnego męża niemilego temu stronnictwu. Gdyby nie to, tedy Douglas byłby jedynym kandydatem demokratów, lecz imię jego jest znienawidzone w prowincjach południowych, a teraz szukają demokraci innego kandydata dzielającego przynajmniej nowy program demokratyczny. — Kandydatem republikanów jest Seward.

## Hiszpania.

(Generał Elio. — Otworzenie Kortezów na 25. maja zapowiedziane. — Wiadomości bieżące.)

**Madryt, 18. maja.** Poseł neapolitański zaprzecza wiadomościom o powstaniu w Abruzzach. — Dzienniki stronnictwa absolutystów zapewniają, że generał Elio odmówił złożyć Królowej przysięgę wierności i dlatego został uwięziony w Tortozie. — Pan Antonio Quintanilo amnestyonowany sekretarz brabiego Montemolin, przybył do Madrytu i udał się zład do Aranjuez. Być może, jak powiadają, że porozumiewawszy się z prezydentem rady i ministrem spraw wewnętrznych uda się do Tortozy do generała Elio, ażeby go przychylić do uległości. — Oczekują tu z niecierpliwością otwarcia Kortezów w dniu 25. b. m., aby otrzymać urzędowy akt zrzeczenia się hrabi Montemolina i jego brata. Zresztą zdaje się nie podlegać wątpliwości, że znany text tego dokumentu, jest bez mała całe dokładny.

## Anglia.

(Nowiny dworu. — Sprawa orientalna. — Wiadomości bieżące.)

**London, 19. maja.** Królowa przyjmowała przedwczoraj w pałacu Buckingham, przyczem mieli audyencye: hrabia Platen, poseł szwedzki, który doręczył Królowej pismo swego monarchy, i lord John Russell.

— Wczoraj w uroczystość urodzin Królowy odzywały się dzwony od samego świtu, a z Towru grzmiąły działa.

Dziś odjechała Jej Mość Królowa w towarzystwie księcia małżonka i młodszych członków rodziny królewskiej do Osborne, a książę Walii powrócił do Oxfordu.

— Bióro Reutersa ogłosiło depezę z Wiednia z 19. b. m., z doniesieniem, że Austria, Prusy i Anglia zgadzają się w swych zamiarach ku zachowaniu całości państwa tureckiego, jak również i w tem, że jeśli by miało nastąpić rozpoznanie sytuacji chrześcian żyjących w Turcyi, to należałoby je przedsięwziąć nie na podstawie wypadków, jakie przytoczyła Rosya, lecz w sposób niezawisły i na podstawie raportów poselskich i konsularnych z Turcyi.

— Dnia 16. maja ogłoszono w **Dublinie** rządową proklamację, która zakazuje werbunek do służby wojskowej za granicą jako przeciwny ustawom państwa.

(Posiedzenie z 17. maja.)

Na posiedzeniu izby niższej dnia 17. maja zwraca **Hennessey** uwagę zgromadzenia na oświadczenie inkwizytora jeneralnego co do karygodności udziału w składkach dla Garibaldeggo, i utrzymuje, że ogłoszenie w dzienniku *Times* wzywające do tych składek, jest nadwężeniem prawa międzynarodowego, a w duchu praw angielskich także i przekroczeniem ustaw publicznych. **Edwin James** oświadcza, że zapatrując się na to ze stanowiska prawniczego, upatruje w tem spisek widoczny. Prokurator jeneralny sędzi, że według praw angielskich niewolno obywatelowi angielskiemu mieszać się do spraw wewnętrznych państwa obcego. Zachodzi jednak różnica między przytoczeniem zasady i jej zastosowaniem. Inkwizytor jeneralny wyrzekł, że zdaniem jego niemożna wytaczać procesu kryminalnego za zbieranie składek rzeczonych. Mowca byłby raczej za tem, by oświadczenie to zawierało uwagę, jako wszelkie czynności takie sprzeciwiają się prawom angielskim. **B. Osborne** sędzi, że rząd powinienby właściwie oświadczyć, jak się na tę sprawę zapatruje, Jeśli ministrowie podzielają przekonanie jego nieinterweniowania, tedy w wypadku niniejszym powinienby ujrzyć zamach prawem zabronionym, a mianowicie dążność do niesienia pomocy narodowi przeciw władcy, z którym Anglia zostaje w stosunkach przyjaznych. Jeśli się takie rzeczy pobłażało, jakimże prawem użalaćby się można na postępowanie Ameryki i na wyprawę Walkera, przeciw któremu powstawali jednak w parlamencie z taką gwałtownością? Mowca niesprzyja bynajmniej Neapolowi, i jest raczej z zyczliwością dla sprawy sycylijskiej, lecz musi przyznać, co prawda i słuszność. Zapytuje więc sekretarza spraw zewnętrznych, co też jest prawdziwego w tem doniesieniu, że okręta angielskie miały ułatwiać wylądowanie Garibaldiemu w Marsali. Lord **J. Russell** odpowiada na to, że dnia dzisiejszego otrzymał od admiralicyi telegraficzną depezę oficera, który dowodził jednym z tych okrętów angielskich, a mianowicie okrętem „Interpid.“ W Marsali znajdują się majątki angielskie, a od chwili zapowiedzianej wyprawy Garibaldeggo upraszali liczni obywatele angielscy osiadli na wyspie Sycylii tak ministerstwo spraw zewnętrznych, jak niemniej i komendant floty śródziemnomorskiej, admirała Fanshawe, by wysłano okręta dla ich ochrony. Admirał wyprawił więc okręta „Interpid“ i „Argus“ do Marsali.

Pierwszy zawiął tam podobno 11. maja; nieco później przybiły do lądu tamtejszego dwa okręta kupieckie z wyprawą Garibaldeggo, a ochotnicy rozpoczęli wylądowanie. Lecz w tejże samej chwili zbliżyły się dwa neapolitańskie okręta wojenne, jeden paropływ i jedna korweta ku Marsali, lecz niedawały ognia do ochotników, chociaż mogły łatwo to uczynić, jak utrzymuje oficer w swoim sprawozdaniu. Oficer rzeczony nie pisze wprawdzie nic o tem, że okręta angielskie miały niedopuszczyć okrętom neapolitańskim, by na ochotników i okręta Garibaldeggo strzelano. Donosi tylko, że mimo dobrej sposobności niedawały okręta neapolitańskie ognia z dział swoich. Dalej przytacza, że po wylądowaniu ochotników przybył doń komendant paropływu neapolitańskiego z prośbą o wysłanie łodzi angielskiej dla zagrabienia obydwóch statków kupieckich. Tego wzbronił się jednak oficer angielski, kapitan Marryat, i uczynił to słusznie. Niemiał bowiem żadnej instrukcyi upoważniającej do zaboru okrętów, lub do jakiegobądź udziału w tych wypadkach. Instrukcyje jego zgodne z polityką rządu angielskiego polecały mu zachować się całkiem neutralnie w obec walki niniejszej. Ze sprawozdania jego okazuje się prawie z pewnością, że okręta angielskie nie wstrzymywały neapolitańskich od tego, by ognia nie dawały. Kapitan neapolitański wezwał angielskiego, by odwołał z Marsali tych oficerów swoich, którzyby się tam znajdowali. Kapitan angielski dał sygnał, a za przybyciem oficerów angielskich na okręta, zaczęli Neapolitanie bombardować Marsalę. Kapitan neapolitański powinienby to uważać raczej za rodzaj grzeczności międzynarodowej, niż za przeszkodę w bombardowaniu lub atakowaniu ochotników i okrętów Garibaldeggo. Nie ma też najmniejszego na to dowodu, by oficer angielski przekroczył miał w czemkolwiek swój obowiązek. Przybył na to, by stał w obronie widoków angielskich, i nie też nad to więcej nieuczynił. — Co do sądowego ścigania tych, którzy subskrybowali fundusze dla Garibaldeggo, tedy rząd niebędzie dochodzić tej sprawy, gdyż w takich wypadkach trudno o prawne dowody. Porównanie zresztą między Walkerem i Garibaldim jak to tu słyszeć się dało, miejsca mieć tu nie może. — **D. Seymour** sędzi, że lord **J. Russell** zapatruje się na wyprawę Garibaldeggo weale obojętnie, a dziwna, że sekretarz spraw zewnętrznych wydał sąd o całej tej sprawie w taki sposób, który mógłby dać niejako potuchę tym wszystkim, co chcieliby wspierać zamiary Garibaldeggo. Lord **Russell** tak się tłumaczy: Właściwie nie wydawałem żadnego sądu, lecz tylko powiedziałem, że na każdy wypadek szczególny zapatruwać się trzeba ze stanowiska właściwego. **Seymour**: Jeśli szlachetnego lorda dobrze zrozumiałem, tedy chciał Garibaldeggo porównać niejako z angielskim Wilhelmem III. Lord **Russell**: Przeciwnie, nie Garibaldeggo, lecz Walkera porównywałem z Wilhelmem III. **Seymour** sędzi w końcu, że jeśli by się powiodło przedsięwzięcie Garibaldeggo, natenczas być może, że zaprowadzony tam będzie lepszy rząd od neapolitańskiego. Lecz zważywszy wszystkie te trudności, jakie wprzód musiano by przewyciężyć, niżby się dała Sycylia oderwać od Neapolu, tedy życzełby raczej należało, by wyspa ta pozostała w posiadaniu teraźniejszego swego prawnego władcy.

## Francya.

(Cesarz odwiedza La-Motte-Beuvron. — W. książę Mikołaj wyjechał. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Rosyi.)

**Paryż, 19. maja.** *Monitor* donosi, że Cesarz odjechał wczoraj zrana do La-Motte-Beuvron dla zwiedzenia swoich dóbr w departamencie Sologne. W dworcu kolei żelaznej przyjmowali go burmistrz, pleban i rada gminna.

— Książę Ludwik Łucyan Bonaparte przyjechał do Paryża.

— Wielki książę Mikołaj odjechał do Sztutgardy.

— Pomimo zaprzeczenia dziennika *Patrie* sprawdza się przecież, że cztery francuskie okręta wojenne odplynęły na wody neapolitańskie. Przedwczoraj po radzie ministeryalnej odszedł rozkaz do wiceadmirala Jehenne u wysp hyeryjskich, ażeby wysłał okręt liniowy „Donauwerth“ i dwie fregaty do południowych Włoch, gdyż p. Brenier, poseł francuski w Neapolu, zażądał pomocy ku ochronie poddanych francuskich. Do tych okrętów ma się przyłączyć jeszcze jedna fregata, która zajmowała się dotąd pracami hydrograficznymi u wybrzeża sycylijskiego.

— *Patrie* pisze: Z opowiadania pojmanych w Sycylii ochotników pokazuje się, że Garibaldi nie znajduje się w Sycylii.

— Gazeta *Patrie* zdaje się pewne mieć wiadomości, że do narady odbytej w Petersburgu, w której miało roztrząsać powtórnie stosunki Turcyi, powołany został przez księcia Gortczakowa, razem z innymi reprezentantami państw i turecki poseł.

## Włochy.

(Wyjaśnienie stosunku z Garibaldym w Sardynii. — Wiadomości bieżące. — Pismo Ojca św. do modeńskich żołnierzy.)

**Turyn, 18. maja.** Urzędowa gazeta przytacza artykuł, który usuwa wszelkie wątpliwości co do stosunków między rządem sardyńskim a ekspedycją Garibaldeggo i rzecz w ten sposób wyjaśnia: „Rząd królewski nie aprobował ekspedycji Garibaldeggo i starał się przeszkodzić wszelkimi środkami, jakich tylko użyć dozwalały roztropność i ustawy. Sardyńska flota otrzymała rozkaz sprzeciwiania się wylądowaniu, nie mogła jednak wystąpić tak stanowczo jak neapolitańska, która krążyła na wodach sycylijskich. Europa wie o tem, że rząd królewski nie robi tajemnicy ze swej troskliwości o dobro ojczyzny włoskiej, ale też nie mniej i rząd królew-

ski zna i poważa prawa narodów i ma za święty obowiązek i powinność zjednać tym prawom uznanie i powagę w państwie, za którego bezpieczeństwo jest odpowiedzialny." — Ponieważ Toskania obecnie posiada własną „poniekąd“ administrację, wolał więc Garibaldi, ażeby nie utrudniać jeszcze więcej położenia Cavoura, w Toskańskim zorganizować zupełnie swoją ekspedycję. Do tego odnosi się ostateczna uwaga gazety rządowej.

W biurze izby deputowanych rozpoczęły się już rozprawy o układy odstąpienia Nissy i Sabaudyi. Wielka liczba deputowanych żądała nowego wyjaśnienia i odroczyła debaty. Wielu nie chciało wyjawiać swego zdania, dopokąd pytania o granicę i o wynagrodzenie pieniężne nie będą zupełnie uporządkowane.

— *Gazety genujskie* piszą: Eskadra piemontka, widywana w tych dniach nieustannie pomiędzy naszymi i sycylijskimi brzegami, stoi obecnie pod Marsalą.

— Brygada grenadyerów odplynęła spieszenie w nocy między 14. i 16. na parowcach do Toskanii, parowiec zaś wojenny „Tarnaro“ wyszedł do strzeżenia portu toskańskiego Orbitello.

— Do gazety *Lombardia* dochodzą z dnia 14. b. m. wiadomości z Genuy, iż powodem dwudniowego pobytu ekspedycji Garibaldeggo w Telamone było to, że zapomniawszy w pośpiechu kapsle do bomb Orsiniego, zaopatrzyć się musieli w potrzebne kapsle.

— Odplywając z Genuy zabrali ochotnicy z starego placu w mieście dwa działa wielkiego kalibru tak zręcznie, że warty nie nie spostrzegły. Dziwnym trafem przerwał się równocześnie drut telegraficzny, łączący Genuę z Włochami południowemi.

— Ministeryalne gazety piemontkie donoszą, że z rozkazu hrabi Cavour'a zatrzymany został drugi korpus ochotników Garibaldeggo na terytorium toskańskim i z powrotem do Genuy wyprowadzony. Lecz może to jest owa setka, których Garibaldi uznał za niedolnych i wysadzić kazał na ląd w Telamone? pisze *Gazeta wiedeńska*.

— Na adres Augustyna Saccozzi, komendanta wojsk esteńskich, podany Jego Świątobliwości w imieniu armii, odpowiedział Ojciec św. modeńskim żołnierzom i ich dzielnemu dowódcy następującem pismem, które podaje *Oesterr. Volksfreund*:

„Pius P. P. IX.

Kochani Synowie! pozdrowienie i błogosławieństwo apostołskie. Samiśmy to przed trzema laty widzieli i dowiedliście kochani synowie na wieczną chwałę waszemu stanowi sami tego w obecnem nadzwyczajnem wzburzeniu całych Włoch, jak gorąco płonie w sercach waszych duch miłości i wierności dla najdosłojniejszego monarchy waszego. Niepodobną bowiem jest rzeczą, żeby ci, którzy w zachowaniu i wypełnieniu obowiązków włożonych przez św. religię wzorowym zawsze byli przykładem, złamali zaprzysiężoną wierność książęciu i mieli się obawiać grozących im dlatego niebezpieczeństw. To właśnie ze wszystkich dobrych uczynków na największą zasługuje pochwałę, i dlatego życzymy z całego serca wam wszystkim szczęścia do tak szczytnej sławy.

Prócz tego wyrazamy wam najwyższą wdzięczność za to, żeście się starali w tak dotkliwej potrzebie skarbu państwa z waszym datkiem pieniężnym pospieszyć w pomoc. Nie przestaniemy nigdy prosić Boga z największą gorliwością, aby raczył odwrócić zagniewane oblicze od ziemi włoskiej, a opiekował się naszą ojczyzną według miłosierdzia swego. Błagamy również nieustannie Najwyższego, aby wam wynagrodził prawdziwem szczęściem waszą uległość i cześć dla nas. Rękojmnią tego niechaj będzie błogosławieństwo apostołskie, które wam kochani synowie i ziomkom waszym w najszczerzej miłości udzielamy.“

## Niemce.

(Posiedzenie deputowanych w Berlinie. — Sprawa obwarowania granic.)

**Berlin, 19. maja.** Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych odczytała komisja budżetów drugi raport o etacie wojskowym; izba uwzględniła go zgodnie z wnioskiem komisji — żądanych jednak na powiększenie korpusu kadetów, sum, nie przyznano.

**Hanower, 15. maja.** Odpowiedź stanów w sprawie obwarowania granic, tak opiewa w głównej swej treści:

„Jak w przeszłorocznej swej odezwie z dnia 29. lipca, tak i teraz uznają stany całą ważność usiłowań rządu co do obwarowania granic. Ze jednak ustawa związku z dnia 17. grudnia 1859 roku sprawa fortyfikacji granic północnych Niemiec uznana została za sprawę wspólną, i do jej poparcia zawezwane zostały mające w niej udział nadbrzeżne państwa, aby się zbierały i wspólnie obradowały, wahały się stany z osobistych, finansowych i politycznych przyczyn głosować na zezwolenie państwu hanowerskiemu żądanej pomocy pieniężnej, ażeby cały ciężar nie padał na to państwo jedynie.

Lecz jeżeli nie zgadzają się na wydanie żądanej sumy 550.000 talarów, ośmielają się jednak stany upraszać usilnie rząd królewski, ażeby wszelkimi możliwymi środkami przyczynił się u związku niemieckiego do spieszego obwarowania brzegów kosztem samego związku.“

## Rosya.

(Rosyjskie doniesienia z Turcyi. — Okręt wojenny Mikołaj. — Ustawa hypotekarna. — Banki prowincjonalne.)

**Petersburg, 12. maja.** Rozchodzą się coraz głośniejsze wojenne wiadomości z prowincyi tureckich, dlatego dziwić nie powinno, piszą *Hamb. Nachr.*, jeśli Rosya stosownie u siebie wojskowe wy-

daje rozporządzenia. Że te wiadomości pokrywać tylko mogą zamiary inne, być to łatwo może, z tem wszyskiem nie błaha jest pewna korespondencya z Bosnii, zamieszczona w jednym z tutejszych dzienników pod koniec marca. Opowiada dokładnie, jak mocno uzbrajają się muzułmanie. Zaciągają Baszi-bozuków nadzwyczaj wiele; po kasarniach skrętnie przyrządzają ładunki, szarpie i t. d. Gubernator Bosnii, Osman Basza, wydał rozporządzenie, by po koniec kwietnia było na pogotowiu 5 milionów ók (około 15 mil. funtów) pszenicy na zaopatrzenie wojska w Bosnii i Hercegowinie; a zasoby te zakupuja częścią w Austrii, częścią w Serbii. Główne magazyny prowiantowe dla armii w Bosnii i Hercegowinie będą się znajdować w Wyszegradzie (na granicy Serbii), w Tusli (w północno-wschodniej Bosnii), w Mostarze i Gacku (na granicy montenegryjskiej). Regularne wojsko otrzymało zaległy żołd z roku, a co im niezmiernej dodało otuchy. Główna kwatera armii rumelskiej będzie przeniesiona dalej na północ do Prystyny, gdzie mają być rozstawione 15 batalionów regularnej picchoty i znaczna liczba Baszi-bozuków.

— Wojenna marynarka rosyjska wystawi wkrótce nowy przepyszny okręt, srebrowy parostatek „Imperator Mikołaj“ o 111 działach, niebawem nawet spuszczoney będzie z warsztatu w nowej admiralicji. Okazały ten okręt ma 233 stóp 6 cali długości, 56 stóp 7 1/2 cali szerokości i maszynę o sile 600 koni, a przy zupełnym ładunku zanurza się 25—26 stóp. Działa jego są 36 i 68 funtowe i w cztery kondygnacje spiętrzone. Na przodzie zamiast dwulbistego orła wznosi się popiersie Cesarza Mikołaja, sześć stóp miary, do czego profesor baron Klodt wyrobił model, a majstrowie w admiralicji z drzewa wyrzeźbili. Wychwalają budowę okrętu jak i użyty na to materiał. Budowa już jest na ukończeniu, a rozpoczęta była dnia 6. sierpnia 1856 w obecności jeneralnego admirała. — Rządowa komisya dla banków terytorjalnych rozpoczęła znowu swe posiedzenia i zajmuje się teraz ustawą o hypotekach, z czego zdawać będą sprawę pp. Bezobrazów, Reiteru i Czerkawski. Prócz tego nadchodzą zawsze jeszcze nowe projekta założenia banków z miast guberskich, gdzie same od siebie zawiązują osobne komitety.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Londyn, 23. maja.** Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu izby niższej oznajmił lord *Palmerston*, że zaproponuje mianowanie komisji do przejrzania archiwum izby wyższej, w którym znajdują się może wypadki podobne głosowaniu w sprawie podatku od papieru. Rząd nie chce przedsiębrać kroku, któryby mógł wywołać rozdwojenie izb.

Wczorajsza *Morning Post* pisze: „Większość izby wyższej przeciw projektowi podatku od papieru obejmuje tylu stronników rządu, że wotum jej nie można uważać za zwycięstwo partii. Ministerjum przyjmuje uchwałę izby wyższej zatrzymując taxę.“

*Times* utrzymuje, że ochotnicy Garibaldeggo przecięli zupełnie drogę armii neapolitańskiej pod Palermem.

**Turyń, 21. maja.** Paropływy „Governolo“ i „Anthon“ odwołane zostały z Sycylii, dla połączenia się z eskadrą kontradmirała Persano w zatoce Cagliari, dokąd odeszły także okręta żaglowe „Azzardoso“ i „Delfino“ z prowiantem. — Król dekret rozporządza, ażeby brygada strzelców alpejskich wielonoa została pod nazwą brygady alpejskiej do linii. — Komisya izby wyznaczyła minimum król. listy cywilnej na 10 milionów.

**Medyolan, 21. maja.** Rada gminna postanowiła zaciągnąć pożyczkę 16 milionów na umorzenie bieżącego długu.

**Berna, 22. maja.** Francya przedłożyła mocarstwom w sprawie sabaudzkiej nowe propozycje, a mianowicie skłania się do połączenia granicy między Meillerią i Col de ferrit, i obowiązuje się oraz, nie budować żadnych twierdz w pewnej części Sabaudyi i nie trzymać żadnego okrętu wojennego na jeziorze geneńskim.

**Karlsruhe, 22. maja.** Rząd przedłożył dziś izbie drugiej sześć projektów do uregulowania spraw kościelnych.

**Konstantynopol, 21. maja.** Przemowa p. Lavalette do osiadłych tu Francuzów zrobiła wrażenie na tutejszej giełdzie. — Dziś przyjmował Sułtan pana Lavalette na uroczystej audyencyi.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.76	+ 13 0°	84.4	zachodni	si
2. god. po poł.	326.90	+ 18 0°	48.4	„	„
10. god. wiecz.	327.60	+ 11 4°	75.6	„	„

## T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „**Oskar, czyli: Maż, który oszukuje żonę,**“ komedia w 3 aktach z francuskiego i pierwszy występ znanej zaszczytnie spiewaczki, panny *Heleny Zawiszanki*.

**Jutro w teatrze niemieckim komedye: „Der Mord in der Kohlenmessergasse,“ „Die Zaubergeige“ i „Das Vorhängeschloss.“** — Piąty występ gościnny pana Karola Treumanna.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 24. maja.

Hotel rosyjski: PP. Zieliński Wład., c. k. porucznik z Lubyczy.  
 Hotel europejski: Dolński Lud., z Rakowy. — Jaworski Apolin., z Ordowa. — Urbański Fel., z Korborni. — Tchornicki Jan, z Dąbrowki. — Burdig Paweł i Russo Teod., z Bessarabii.  
 Hotel Langa: Koch Edw., z Myślenie. — Schulbaum Lud., c. k. porucznik, z Brodów.  
 Hotel angielski: Krupiński Mik., z Besarabii. — Semler Aloj., lekarz obwodowy, z Zaleszczyk. — Schanzer Wład., doktor praw, z Wiednia.  
 Hotel Kuhna: Stojanowicz Felix, z Mokrzan.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 24. maja.

PP. Schaefer Edw., c. k. przełożony powiatowy, do Glinian. — Mobyliński Adam, c. k. rotm., do Saxonii. — Radziejowski Edw., do Dilkowice. — Januszewski Teofil, do Karlsbadu. — Jankowski Alb., do Rosochowca. — Kunaszewski Adolf, do Wiednia. — Ryński Henryk, do Dłużniowa. — Pragłowski Alex., do Komorowice. — Czarnecki Zygm., do Saxonii. — Szabo Karol, do Torhowa. — Jaworski Mik., do Kobelnicy ruskiej — Ptaszyński Szcz., do Nowosiótek.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 24. maja

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 80.—. Metaliki po 5% za 100 zł. 69 25; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje in-

demnizacyjner: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akeye Banku narodowego sztuka 860 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 184.—; niższo-austr. towarzy- stwa eskomtowego —.

Liasty zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 114 —. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 133 10 Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 33 1/2, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

**Kurs lwowski.**

Dnia 24. maja.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski . . . . . wal. austr.	6	24	6	30
Dukat cesarski . . . . .	6	26	6	32
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	10	77	10	93
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	2	7	2	11
Talar pruski . . . . .	1	99	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	—	—	—	—
Galicyj. liasty zastawne za 100 złr. } bez kuponów	84	45	85	13
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne }	71	—	71	66
5% Pożyczka narodowa . . . . . }	79	25	80	—

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 22. maja

	zł.	cent.
Instytut kupił przez kuponów 100 po . . . . . wal. austr.	84	50
„ przedał „ „ 100 po . . . . .	85	—
„ dawał „ „ 100 . . . . .	—	—
„ żądał „ „ 100 . . . . .	—	—
Wartość kuponu od 100 złr. . . . .	1	66 5/8

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 21. maja.

**1. Dług publiczny.**

A. Państwa. pien. towar.

W austr. wal. po 5%	64 50	65 —
Z pożyczki narodo. po 5%	78 70	78 90
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97 —	98 —
Metaliki po 5%	68 40	68 60
„ 4 1/2%	61 —	61 50
„ 4%	54 50	55 —
„ 3%	40 50	41 —
„ 2 1/2%	34 50	34 75
„ 1%	13 70	13 90
Przez. do wylos. z r. 1839	123 —	123 50
„ 1854	97 —	97 50
Renty Como po 42 lir. aus.	15 50	15 75
Wylos. obl. dawn. długu państ. } po 5% — 66.—		
„ 4 1/2% — 58.—		
„ 4% — 53.—		
„ 3 1/2% — 46.—		
„ 3% — 58.—		
„ 2 1/2% — 56.—		
„ 2 1/4% — 50.—		
„ 2% — 45.—		
„ 1 3/4% — 39.—		
„ 5% — 66.—		
„ 4 1/2% — 58.—		
„ 4% — 53.—		

**B. Krajów koronnych**

Niższej Austrii . . . . .	93 50	93 50
Węgier . . . . .	72 25	72 75
Ban. Tem., Kroczy i Slawonii . . . . .	71 25	71 75
Galicyi . . . . .	70 75	71 25
Bukowiny . . . . .	68 75	69 25
Siedmiogrodu . . . . .	69 —	69 25
Innych krajów kor. } Z klauz los r. 1867 — —		
„ 1850 — —		
„ 1859 — —		
Lom. wen. pożyczka z r. 1859	80.—	80.50

**2. Stan oblig. domestykala.**

po 5%	66.—	
„ 4%	53.—	
„ 3 1/2%	46.—	
„ 3%	38.50	
„ 2 1/2%	32.50	
„ 2%	26.50	
„ 1 3/4%	22.50	
po 3% za 100 zł. . . . .	—	—
„ 2 1/2% za 100 zł. . . . .	—	—
„ 2 1/4% za 100 zł. . . . .	—	—
„ 2% za 100 zł. . . . .	—	—
„ 1 3/4% za 100 zł. . . . .	—	—

**3. Akeye.**

Banku nar. . . . .	851.—	853.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. . . . .	181 60	181 80
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł. . . . .	562 —	564 —
Póln. kolei po 1000 zł. m. k. 1985 — 1988		
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. 263 — 263 50		
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. 188 — 188 50		
Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. . 127 50 128 —		
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty 126.— 126.—		
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%) . . . . . 160.— 161 —		
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 80 zł. (40%) 124 75 125.—		
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k. . . . . 24.— 26.—		
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k. 55.— 60.—		
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k. . . . . 640.— 660.—		
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k. . . . . — — —		
z wpłatą 60 zł. (30%) . . . . . — — —		
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . . . 200.—		

**4. Listy zastawne.**

Banku naro- dowego w mon. kon. { 6let. po 5% 100 — 101.—		
„ 10 „ 5% 97 — 97 50		
przeznacz. do los. po 5% 92 50 92 75		
na 12 m. 5% w wal. austr. { za 100 zł. 100.— —		
„ 5% . 88 50 88 75		
Gal. Tow. kred. po 4% . 84.— 84.50		

**5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.**

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k. . . . . 94.— 95.—		
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr. . . . . 137.— 137.50		
Kol. póln. po 100 zł. m. k. 95.— 95.50		
Kol. Lomb. wen. po 500 fr. 137.— 137.50		
Kol. Gloggn. za 100 zł. . 85.— 86.—		
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k. . . . . 97.— 98.—		
Lloyda za 100 zł. . . . . 90.— 91.—		

**6. Losy.**

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . . . . 102 75 103 25		
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k. . . . . 102 50 103.—		
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a. 125.— 125.50		
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a. . . . . 38.25 38.75		

**Weksle.**

(Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol. — 114.75		
Augsburg za 100 zł. w. p. -n. 114.50 114.75		
Berlin za 100 tal. . . . . — — —		
Wrocław za 100 tal. . . . . — — —		
Frankfurt za 100 zł. w. p. -n — 115.—		
Genewa za 100 lir. piem. . . . . — — —		
Hamburg za 100 M. B. . . . . 101.65		
Lipsk za 100 tal. . . . . — — —		
Liwna za 100 lir. (osk. — 44.50		
Londyn za 10 fr. szł. . 133 50 133.75		
Lugdun za 100 fr. . . . . — — —		
Medyolan za 100 zł. w. a. — — —		
Marsylia za 100 fr. . . . . 53 30		
Paryż za 100 fr. . . . . 53 30 53 35		
Praga za 100 zł. w. a. . . . . — — —		
Tryest za 100 zł. w. a. . . . . — — —		
Wenecya za 100 zł. w. a. — — —		

**Weksle.**

(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol. . . . . — — —		
Konstantynopol za 100 piast. tur. — — —		
Dyskonto weks. Bank. nar. . . . . 5%		
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ. . . . . 5%		

**Kurs złota.**

w przecięciu w w. a.		
Dukaty ces. men. . . . . 6 zł. 36 10 e.		
dtto. pełnej wagi . . . . . 6 „ 36 „		
Korona . . . . . 18 „ 30 „		
Półkorona . . . . . — — —		
Napoleonor . . . . . — — —		
Rosyjski impery. . . . . — — —		
Kurs korony w e. k. kasach 13 zł. 50 e.		

**KRONIKA.**

(Wiadomości z prowincyi. — Ulewa z gradem. — Nieszczęście z naderzenia pioruna.) Dnia 15go b. m. około 6. godziny wieczorem nawiedziła okolicę Meteniowa, Pleśnian i Sławnej w obwodzie zloczowski straszna ulewa z gradem i zrzuciła wielką szkodę, gdyż prawie wszystkie zasiewy albo wybił grad, albo wymuliła woda. Tej samej kłeski doznały także wsie sąsiednie Podlipce i Płuhow z folwarkami Bronisławką i Kazimirówką, a powódź była przytem tak wielka, że wiozących z Meteniowa wódkę izraelitę Sch. i farmana jego Dmitra K., gdy przejeżdżali przez most na nieznanym potoku Meteniowskim, uniosła woda razem z mostem, wozem i końmi o tysiąc krobów, przyczem furman postradał nawet życie w falach.

Inne nieszczęście wydarzyło się 28go z. m. w Szczercu, w obwodzie żółkiewskim. Włościanin tamtejszy Sobko R. zaskoczony deszczem przy robocie w polu, schronił się pod drzewo w pobliskim lesie. Wkrótce potem uderzył piorun w to drzewo, i zapewne musiał zabić tego włościanina, gdyż nazajutrz znaleźli go krewni bez życia w tem samym miejscu, a ciało jego było całkiem spalone od pioruna.

(Ogrody warzywne w Paryżu.) Miasto Paryż uprawia w swoim okręgu przynajmniej 1380 hektarów ziemi pod jarzynę, przyczem zatrudnia 9000 ludzi i 1700 koni. Dla uprawienia ogrodów warzywnych i cieplarni wydają ogrodnicy rocznie 1,810.000 fr. na gnój, ale też mają z nich dochodu do 13,500.000

fr. Pierwsze delikatne jarzyny otrzymuje teraz Paryż z Algieru, który już w połowie stycznia przysyła na targowice francuskie młody groch, a którego o tej porze dostarczają Marsylia, Bordeaux i Tours.

(Zgon lady Byron) Dnia 16. maja w Londynie zakończyła smutne życie lady Byron, wdowa po znakomitym poecie. Od wielu lat była już cierpiącą i nie opuszczała Londynu, żeby się nie pozbawić lekarskiej pomocy, której nieustannie potrzebowała. Przemieszkiwała w odosobnionym domu niedaleko Regents Park, przyjmując tylko małą liczbę najściślejszych przyjaciół u siebie. W tem smutnem kółku nie wspomniano nigdy imienia lorda Byrona, nie wymówiono nigdy słowa o nieszczęśliwym poecie małżeńskim lady. Podają nawet za rzeczą pewną, że zmarła córka Adda nie znała weale utworów swego ojca. Przez śmierć lady Byron przechodzi cały jej majątek, przynoszący 12.000 L. rocznego dochodu, do lorda Lowelace, zięcia zmarłej, który od wielu lat nie bywał w jej domu, i również nieszczęśliwy był w małżeństwie. Jakieś przekleństwo zdaje się ciążyć na tej rodzinie. Najstarszy z synów lorda Lowelace, spadkobierca ogromnego majątku, jest jakby obłąkany, nie żyje z rodziną swoją już od lat kilku, lecz zostawszy czeladnikiem ślusarskim, szuka sobie towarzystwa z ludźmi najniższej warstwy, jaką tylko między mieszkańcami nad Tamizą znaleźć może, i z tymi obcuje.